

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

W Rademiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petiwoy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
1V-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Wzmagające się walki na froncie besarabskim.

Wiedeń. Urzędowo 3 b. m. Na froncie rosyjskim: Na froncie basarabskim i wolińskim trwają bez przerwy walki armatnie z wielką gwałtownością. Miejscami odparliśmy także ataki piechoty rosyjskiej.

Na froncie włoskim: Wojska nasze odparły jeden silny atak i kilka słabszych wypadów Włochów na Monte Barco. Również ponawiane ataki włoskie na nasze pozycje w kącie granicznym na wschód od majątku Mandrielle zostały odparte.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Nowy sukces Niemców pod Verdun.

Berlin. Urzędowo 2 b. m. Na froncie francuskim: Po gwałtownym wzmożeniu swojego ognia działowego i przedwstępnych wybuchach min anglicy wielkimi siłami wczoraj wieczorem wykonali atak na zachód i na południo-zachód od Givenchy. Odrzuciliśmy w walce ręcznej tych atakujących Anglików, których nasz ogień przecinający drogę nie zmusił do zawrócenia z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Na zachodnim brzegu Mozy Francuzi ruszyli ponownie do ataku, nie mieli jednak jakiegokolwiek bądź powodzenia. Na wschód od tej rzeki wojsko nasze **zdobyło z szturmem las Callette i rów strzelecki**, przylegające z obu stron do tego lasu. Dziś rano rozchwiała się przeciwnatarcie wielkich sił nieprzyjacielskich, skierowane na południo-zachód od stawu Vaux. Dotychczas wzięto do niewoli **76 oficerów i przeszło 2000 szeregowców**, oraz zdobyto **3 działa** i co najmniej **23 karabiny maszynowe**.

Na południo-zachód od Lille wpadł w nasze ręce nieuszkodzony aeroplan nieprzyjacielski z lotnikami.

W walce napowietrznej stracono francuski jednoosobowy aeroplan bojowy nad grzbietem Marre, a dalej w naszych linjach po jednym dwupłatowcu nad Vaux i na zachód od Mörchingen.

Na froncie rosyjskim: Wywiadowcy nasi przywieśli z pomyślnego natarcia na froncie na południe od Smorgoń kilka tuzinów jeńców. Na południo-wschód od jeziora Dryświaty ogień naszych dział obronnych zniszczył aeroplan rosyjski.

Na froncie bałkańskim nic nowego.

Szczegóły bitwy morskiej.

Chrystjanja. „Tidens Dagenz“ donosi ze Stavanper: Dn. 31 ub. m. stoczono bitwę morską na zachód od Jaetern. Około godz. 6 popoł. słychać było potężną kanonadę od strony morza. Walka toczyła się daleko od lądu, skutkiem czego nie można jej było widzieć. Miało się wrażenie, jakoby część wależących oddalała się w zachodnim kierunku a druga część posuwała się ku południowi. Kiedy kanonada doszła do punktu kulminacyjnego, padał strzał po strzale. Powietrze było tak mocno wstrząśnięte, że w górnych oknach drżały szyby. We fjordzie Haogs słychać było przez 2 godziny bezustanku huk armat.—Dopiero po godzinie 8 odgłos strzałów zaczął słabnąć. Z Egeround udała się na wywiady łódź torpedowa. Oczekiwane w dniu 31 ub. m. parowce nie przybyły, prawdopodobnie wstrzymane przez bitwę. W ostatnich dniach widziano przed Jaetern niemieckie i angielskie okręty wojenne.

Następnie dyr. urzędu marynarki, kontradmirał Hebbinghaus w zastępstwie ministra marynarki udzielał Izbie informacji o bitwie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że—według dotychczasowego zestawienia — flota niemiecka w ostatniej bitwie morskiej straciła w swoich okrętach 23,056 tonn, angielska zaś razem 133,210 tonn. Pisma zaznaczają, że flotą niemiecką dowodził wiceadmirał Scheer, który stanowisko swoje objął zaledwie przed kilku dniami, powołany na nie po śmierci admirała Pöhla.

Londyn. (BK.) Urzędowo: Admiralicja donosi, że w bitwie morskiej zatopione zostały następujące okręty: „Queen Mary”, „Indefatigable”, „Inwincible”, „Defence”, „Blackprince”, „Turpulent”, „Tipperary”, „Fortune”, „Spar”, „Rowhawk”, „Ardent”. Los innych okrętów nie jest jeszcze znany.

Nota rosyjska do Rumunji.

Budapeszt. „Esty Ajsag“ donosi z Bukaresztu, że poseł rosyjski wręczył prezydentowi ministrów notę z żądaniem, aby Rumunja określiła jasno swoje stanowisko do państw centralnych.

Aresztowanie masowego mordercy.

Praga. (BK.) Z Komorowa donoszą, że aresztowano tam w fabryce amunicji węgierskiego landzurmistrę Wendona Lipę, który ma być identyczny z mordercą Belę Kisem z Czingoty.

zysku,—o należytem uspołeczeniu członków, w takich wypadkach nie może być mowy i to jest wielki błąd. Uspołecznienie członków wszelakich stowarzyszeń, bodaj już tylko przy licznych stow. pieniężnych i spożywczych, powinno być celem ideowej działalności najbliższych dni.

Jedyna dotąd organizacja kółek Rolniczych, miała zawsze na myśli uspołecznienie członków. Skutki pracy kółkowej występują natychmiast, a przez szerzenie oświaty i wiedzy rolniczej, zwiększają się plony, rośnie zamożność, dobrobyt, zamłokowanie do ziemi, powstają ochrony, szkoły i t. d., a co najważniejsza—ustaje zwolna emigracja.

Ale o całkowitem powstrzymaniu emigracji nie było mowy—nikt dotąd o tem nie myślał.

Dziś celem zmniejszenia emigracji wysuwają się dwie najpoważniejsze sprawy a) sprawa pośrednictwa pracy i b) sprawa ułatwienia i pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży ziemi gospodarzom rolnikom.

Sprawa pośrednictwa pracy, dla okoliczności zewnętrznych, będzie pomyslnie rozwiązana. Tysiące spalonych domów, fabryk i wszelakich przedsiębiorstw muszą być odrestaurowane w czasie najbliższym; każde gospodarstwo ma swoje zaległości, spowodowane przez wojnę, o zarobek będzie łatwo przez parę lat.

Znacznie gorzej stała dotąd sprawa pośrednictwa, „kupna i sprzedaży ziemi“. Działali tylko spekulanci dla osobistych zysków. Dziś, już się widzi zwrot ku lepszemu, ale zasadniczo sprawa nie jest jeszcze rozwiązana. Nasuwa się pytanie; kto ma ująć ster i kierować kupnem i sprzedażą ziemi w ten sposób, ażeby uniemożliwić zawsze szkodliwą spekulację.

Handel ziemią i parcelacja wewnątrz naszego kraju, będzie niewątpliwie objawem krótkotrwałym i natychmiast ustanie po normalnem ułożeniu się warunków gospodarczych — natomiast na kresach, szczególnie wschodnich, będzie objawem zwykłym przez wiele dziesiątków lat.

P. E. Jankowski w swoim artykule pisze, że nasz włościanin jest jeszcze nie dość, oświecony aby ziemię potrzebną znalazł sobie. Często jest ona do kupienia i dobra, lecz daleko, ale przecież wśród swojaków, we własnym, polskim kraju. Konieczna więc jest tutaj pomoc czynna, ale pomoc, jeżeli ma być pożyteczną dla całego naszego narodu, musi być ujętą przez istniejące organizacje ze śladami już pewnej działalności w tym kierunku—a przede wszystkim planową. Tylko planowo zorganizowana praca może dać w tym wypadku wyniki zadawalniające.

Przypomnijmy sobie akcję kolonizacji wewnętrznej i zewnętrznej w Niemczech! To wystarczy, aby przekonać.

Zupełnie słusznie p. E. Jankowski, widzi możność ujęcia pośrednictwa kupna i sprzedaży ziemi przez Tow. Rolnicze i wydziały kółek Rolniczych. Pierwsze usiłowania w tym kierunku, w Lubelskim i ziemi Chełmskiej, były już robione z wynikiem nadspodziewanie dodatnim i pocieszającymi!.. Sprawą tą powinna się zająć prasa polska i społeczeństwo.

Instr. P. Biernacki.

Po bitwie morskiej.

Prasa niemiecka z zachwytem pisze o zwycięskiej dla Niemców bitwie morskiej pod Skagerak, uważając ją za największe dotychczas starcie floty niemieckiej z angielską. Główny nieprzyjaciół Niemiec poniósł cios, który silnie wstrząsnie jego znaczeniem i potęgą w świecie. Zdawało się—pisze prasa niemiecka—że flota wojenna Angji stanowi broń, zapewniającą jej w przyszłości niepodzielne panowanie na morzu. Tymczasem ostatnia wielka bitwa zakończyła się zwycięstwem dla Niemiec, tryumfujących także na lądzie. Było potężne starcie dwóch olbrzymów morskich, które trudno odtworzyć fantazji.

Według Komunikatu niemieckiego straty Anglików w porównaniu z niemieckimi są bardzo wielkie. Z zatopionych okrętów angielskich okręt „Waspite“ miał 28.960 tonn pojemności. Długość jego wynosiła 182.9 m., szerokość 28 m., głębokość 8.8 m., największa grubość pancerza 343 milim. Uzbrojenie stanowiły: 8 dział 38 cm. 16 dział 15.2, 12 dział 7.6, 4 działa 4.7, 5 karabinów maszynowych i 8 rur torpedowych. Jego maszyny miały siłę 58.000 koni i dawały szybkość 25 węzłów.

Krążownik pancerny „Queen Mary“ z r. 1912 miał pojemności 27.430 tonn, załogi 1020 ludzi. Długość jego wynosiła 201.2 m., szerokość 27.1 m. zanurzenia 8.5 m., grubość pancerza 229 milim. Uzbrojenie: 8 dział 34.3 cm., 16 dział 10.2, 4 działa 4.7 m., 5 karabinów maszynowych i 2 rury torpedowe. Siła maszyn 75.000 koni, szybkość 28 węzłów.

Ciężko uszkodzony okręt „Marborough“ miał długości 176.8 m., szerokości 27.4 m., zanurzenie 8.5 m., pojemności 25.400 tonn. Uzbrojenie: 10 dział 34.3 cm., 12 dział 25.2 cm., 4 działa 4.7 cm. i 2 działa 7.6 cm., 5 karabinów maszynowych i 4 rury torpedowe. Załoga: 1250 ludzi. Siła maszyn 29.000 koni, szybkość 21 węzłów.

Zniszczony krążownik pancerny „Indefatigable“: długi 169.2 m., szeroki 24.4 m., zanurzenie 8.1 m. Pojemności: 19.050 tonn, załoga: 760 ludzi. Uzbrojenie: 8 dział 30.5 cm., 16 dział 10.2 cm., 4 działa 4.7 cm., 5 karabinów maszynowych i 2 rury torpedowe. Siła maszyn 43.000 koni, szybkość 25 węzłów.

Pojemność powyższych czterech zatopionych okrętów wynosi łącznie 100.840 tonn. Na okrętach tych było 124 dział, 30 karabinów maszynowych i 16 rur do miotania torped. Załoga wynosiła około 4000 ludzi i została w części wyratowana.

Dodać należy, że jest to tylko część zatopionych okrętów, których nazwy zdołano zauważyć i wpisać je na podstawie rejestrów.

Z WARSZAWY.

× Wybory w Warszawie. Władze okupacyjne wydały w Warszawie przepisy co do przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej. Na mocy tych przepisów, dopełnienie przygotowań do wyborów oraz przepro-

W SPRAWIE EMIGRACJI.

Przed kilku dniami ukazał się w „Kurjerze warszawskim“ artykuł p. E. Jankowskiego pt.: „Lud a ziemia“, poświęcony sprawie emigracji naszego ludu do Ameryki. Autor dowodzi, że ziemi jest u nas pod dostatkiem, mogłaby ona wyżywić 10 milionów ludzi więcej, niż ich dotąd żywiła, tylko ci, co ją chcieli nabyć, nie zawsze wiedzą, gdzie ją nabyć można. Emigracja to upływ krwi, który trzeba zatamować w interesie narodowym, o ile to możliwe.

Jest to sprawa bardzo ważna, której godzi się poświęcić baczną uwagę.

Wiadomo, że główną przyczyną emigracji był brak zarobków w kraju. Przemysł nie mógł dać należytego wynagrodzenia a także rolnik, zasypywany taniem zbożem rosyjskiem z żyznych ziem Podola, Besarabji i Połtawy, nie mógł płacić za pracę wysokich cen. Stąd tłumna emigracja robotników i małorolnych do Ameryki za lepszym zarobkiem.

Przyczyna emigracji tkwi jednak także w nas samych, w skąpej organizacji społecznej, w przeciwieństwie do Poznańskiego, które pod tym względem może służyć za wzór. Dostępny i tani kredyt, zorganizowane biura pośrednictwa pracy, liczne stowarzyszenia pieniężne, szkoły zawodowe i t. d. nie tylko ułatwiały tam gospodarce, ale także dopomagały bezrolnym lub małorolnym w nabywaniu ziemi i to powstrzymało emigrację w ostatnich latach.

W Królestwie Polskiem praca nad ludem jest jeszcze dotąd nie obowiązująca. Nieliczne tylko jednostki poświęcają się tej pracy, lecz są odosobnione. Ta niesłychanie ważna dziedzina pracy narodowej z przyczyn przeważnie nie od nas zależnych leży dotąd odłogiem.

Lecz i kierunek prac na wsi nie zawsze odpowiada celowi. Większość stowarzyszeń spółdzielczych powstaje, jedynie dla osiągnięcia największego

wadzenie tychże jest powinnością komisarza wyborczego oraz jego zastępcy, pod kierownictwem prezydenta policji. Na komisarza wyborczego mianowano radcę Jarczewskiego. Według tych przepisów Warszawa tworzy jeden okrąg wyborczy podzielony na rewiry, które będą w miarę możliwości odpowiadać komisariatom milicji. Do pomocy komisarzowi wyborczemu utworzony będzie główny komitet wyborczy, złożony z 16 członków; w poszczególnych rewirach wyborczych utworzone będą podkomitety wyborcze, każdy złożony z 3 członków.

Listy wyborcze formowane będą podług kurji przez podkomitety wyborcze. Wciągnięcie do list wyborczych w kurjach 1, 2, 4, 5 i 6 ej odbywa się tylko na żądanie. Żądanie to należy przedstawić osobiście w biurze wyborczym rewiru wyborczego, w którego obrębie wyboreca mieszka.

W dniu zamknięcia list wyborczych komisarz wieswie wyborców do przedstawienia list kandydatów. Każda lista w kurji 1 i 2 musi posiadać najmniej 20 w innych 100 podpisów. Nad listami temi odbędzie się wybory.

W sprawach kwestjonowania wyborów decyduje prezydent policji, od tej decyzji może być wniesiona apelacja do Cesarzowskiego sądu wyższego.

Komisarz wyborczy ogłosił jednocześnie, że zapisywanie się na listy wyborcze nastąpi 5 czerwca zamknięcie list 21 czerwca b. r. Wybory odbędą się w połowie lipca.

× **Wskrzeszenie Wydziału oświecenia.** Rozeszła się wieść w naszym prywatnym wiadomości z Warszawy, że władze okupacyjne niemieckie mają wskrzesić zamknięty poprzednio Wydział oświecenia.

× **Narady ziemian.** W dniach 28, 29 i 30 maja odbyły się narady w Centr. Tow. Rolniczym. W zebraniu brali udział przedstawiciele Poznańskiego Centralnego T-wa Gospodarczego. Z okazji 70 ej rocznicy urodzin H. Sienkiewicza postanowiono wysłać do jubilatą odpowiedni adres:

Kampanja siewów wiosennych—jak się okazuje — została ukończona pomyślniej, niż się spodziewać było można. Nieobsiane pozostały stosunkowo nieznacznie przestrzenie, zwiększyła się natomiast powierzchnia ugorów, przygotowanych pod oziminy.

Zo spraw omawianych podkreślić należy wybór komisji w celu porozumienia się z prof. Surzyckim z Krakowa co do instytutu rolniczego w Puławach. Postanowiono również uruchomić Kółka rolnicze i wystąpić w tej sprawie do władz o pozwolenie najazd członków Kółek Rolniczych, który ma się odbyć w Warszawie w końcu czerwca.

Na zebraniach odczytowych wysłuchano dwóch nadzwyczaj ciekawych prelekcji inż. Rogaczewskiego „O odbudowie wsi“ i p. K. Fudakowskiego „Majątki uszkodzone“. Z referatu inż. Rogaczewskiego dowiadujemy się, że sprawą odbudowy wsi gorąco się zajęła R. G. O. i C. T. R. i zakładają w okolicach najbardziej zniszczonych specjalne kursa dla rzemieślników wiejskich. Poza tem wydział budowlany przy R. G. O. wydał przepisy budowlane tymczasowe dla wsi, które obejmują 4 działy: rozplanowanie wsi, rozplanowanie zagrody, warunki wznoszenia budowli i wreszcie — dotyczące budowli publicznych i historycznych. Przepisy te opracowało Koło Architektów.

Jednocześnie z obradami w C. T. R. odbyło się organizacyjne zebranie związku Ziemian, na którym dokonano wyborów

do władz Związku. Wybrani zostali do zarządu pp. A. Luniewski; J. Targowski, St. Kostrzeński. Na zastępców powołano pp. St. Godlewski, K. Wojciechowski i J. Kowerskiego.

Do Rady Nadzorczej weszli panowie: Bądziński, Z. Chrzanowski, H. Dzierżbic, A. Wieniawski, W. Wyganowski, T. Swiecki, L. Pułaski, W. Wielowieyski, A. Marylski, J. Wierniewicz, M. Kiniorski, W. Łoskowski, Z. ks. Lubomirski, K. Fudakowski, M. Arkuszewski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: F. Godlewski, B. Szlubowski, Wilski, J. Choromański, St. Janieki.

Mogiły bohaterów pod Konarami. (Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Sandomierz w ezorwcu.

W rocznicę dziś już w dziejach I Brygady sławnego, krwawego fragmentu bitwy pod Konarami: ataku na las i wzgórze na Kozinku, doczekały się wreszcie mogiły poległych tam Bohaterów momentu złożenia im czci, żołnierzom wolności należnej. Pochowani przez współtowarzyszy broni nazajutrz po krwawo zwycięskiej bitwie polegli zdobywcy uparcie bronięcej wyżyny mieli dotychczas tamte, jeszcze dorywczo fród zgiełku i podniecenia walki rękoma kolegów sypane, mogiłki i bagnetami zbijane, sosnowe krzyżyki Usuwała się już z tych grobów sypka, piaszczysta ziemia leśnego pagórka, chwiała się podstawa sosnowego krzyża, na którego ramionach wybili koledzy kulami karabinowemi słowa „Cześć poległym za Ojczyznę“.

Chłoneła chciwie ziemia ostatni po nich tu ślad—grób.

Sandomierska Liga kobiet zajęła się zachowaniem tej pamiątki. Wyjednano w Komendzie obwodowej krzyże i ogrodzenia, usypano wyższe mogiły. W d. 23 b. m. w rocznicę ostatecznego wydarzenia wzgórze z rąk Moskali, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze jego zdobywców, następnie poświęcenie krzyży na przystrojonych w wieńce i kwiaty grobach.

W podniosłym i serdecznym przemówieniu oddała p. Wiktorowa Brześcińska mogiły opiece licznie zebranej wiejskiej dziatwy szkolnej, polecając jej troskliwości i każąc zawsze pamiętać kto tu leży, za jaką sprawę polegli. W odpowiedzi na to przemówienie odśpiewały dzieci „Rotę“ Konopnickiej. Podjęli pieśń zebrani. Pewnie i mocno rozbrzmiały słowa, jak przysięga wobec najświętszych mogił złożona: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród“... B. S.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: niedziela 4 czerwca, Franciszka Carac. W. Saturniny P. M. N. Lutomiła.

Wschód słońca godz. 4 m. 34 zachód godz. 8 m. 42 czas letni.

Wspominki historyczne: 1872 Zgon Stanisława Moniuszki.

— **Z kroniki żałobnej.** Dnia 2 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w 28 roku życia Michalina Wójcikowska, żona metrapaży naszej Gazyty. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przy ul. Wysokiej dnia 4 czerwca o g. 4 p. p.

— **Z Komisji szkolnej.** Na ostatniem zebraniu Radomskiej Komisji szkolnej postanowiono między innymi rozdzielić z początkiem roku szkolnego koedukacyjne seminarjum nauczycielskie na męskie i żeńskie; z fundusów Komisji przeznaczono 2000 K. na seminarjum nauczycielskie; utworzono komisję, w celu zorganizowania dnia szkolnego na zakończenie roku szkolnego Do komisji tej weszli pp. S. Wronka, Borek i Dębaki.

— **Walne zebranie T-wa Dobroczyńności** odbędzie się w drugim terminie dziś o g. 4 pp. w sali Magistratu o czem przypominamy członkom T-wa.

— **Zebranie T-wa Wpisów Szkolnych** przy VII klas. pensji Marji Gajl odbędzie się dziś o g. 3 pp. w lokalu szkolnym przy ul. Długiej. Zwracamy uwagę członków T-wa, że termin zebrania został przyspieszony, poprzednio zebranie naznaczone było na g. 4 pp.

— **Dziś sprzedaż znaczka, koncert** w parku i loterja fantowa na odzież, bieliznę i obuwie dla biednej dziatwy szkolnej.

— **Z teatru popularnego.** W niedzielę dnia 4 b. m. teatr popularny letni przy ul. Górki-Lubelskiej 15 (gmach Besursy Rzemiosłniczej) o godz. 8½ wieczorem dają doskonałą komedię w 3 aktach M. Bałuckiego: „Radey Pana Rady“. Część dochodu z przedstawienia przeznaczono na kwestę „Ratujcie dzieci“.

— **Przyrzeczenie służbowe nauczycieli.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się w tut. c. i k. Komendzie obwodowej uroczystość złożenia przyrzeczenia służbowego przez nauczycieli powiatu Radomskiego. Do zebranych nauczycieli przemówił komendant p. Matuszka oraz inspektor szkolny p. Paczosa. Imieniem Komisji szkolnej przemówił wice-prezes komisji ks. Rokoszyński. Poczem nauczyciele składali podpisane przyrzeczenie. Przybyło około 40 nauczycieli.

— **Z Kom. Obyw. powiatu Radomskiego:** W miesiącu maju wpłynęły do kasy K. O. pow. Radomskiego następujące ofiary: z puszeki Nr. 5 rb. 1 k. 68 K. 1 h. 20; K. O. gm. Kozłów z puszeki rb. 7 k. 46, K. 1 k. 31; K. O. gm. Skaryszew z puszeki rb. 4 k. 20, K. 1 h. 88. Razem rb. 13 k. 24 kor. 4 h. 39.

— **Karty na chleb i cukier** wydane na czerwiec r. b., zawierają zmniejszoną porcję cukru na osobę mianowicie 1½ funta na miesiąc. Zapas cukru na pierwsze 10 dni nabywać można w szeregu sklepów, których lista ogłoszona jest przez sekcję żywnościową w specjalnych afiszach. Cena cukru za kartkami wynosi 56 halerzy funt.

— **Komunikacja kolejowa z Kozienicami:** Poniżej podajemy czas odejścia pociągów utrzymujących komunikację kolejową z Kozienicami: z Radomia odchodzi g. 9. m. 55 rano i g. 7 m. 29 wieczorem. Z Kozienic odchodzi g. 5. m. 35 rano i g. 8 m. 40 wieczorem. Przesiadać się należy w Bąkowcu.

— **Z rogu Skaryszewskiej i Lubelskiej.** Ten punkt miasta był jednym z przyjemniejszych. Zadrzewienie ulicy, bliskość parku sprawiały, że w punkcie tym miasto było zdrowe. Studnia miejska i postój dorożkarzy stały się przyczyną częstych kumowskich pogawędek, i stałego ruchu ulicznego. Od pewnego czasu radomianie są zaintrygowani — po wodę wpadnie ohylikiem służący, z rozmachem pompuje i zmyka. Na postoju dorożkarzskim ani znaleźć dorożki, nawet rusk przechodni przez park zmienili kierunek—

dziś droga od bramy głównej do furty od ul. Skaryszewskiej jest dłuższą—wszysty skwapliwie omijają róg ul. Lubelskiej i Skaryszewskiej. Przyczyną tego dziwnego zachowywania się radomian w stosunku do wspomnianego rogu łatwo czytelniku wyczujesz nosem. Wszak na rogu tym postawiono nowy ustęp ogrodowy, który, jak mamy wrażenie, ma służyć za przykład stódom radomskim, jak nie należy utrzymywać tego rodzaju ubikacji. Jest on bowiem stale przepelniony, nigdy nie zamieciony, wapna ani piasku od swego urodzenia nie widział—w zamian jest wonią, ach jak wonią. Słyszeliśmy, że ma być do Magistratu wniesiona petycja z prośbą o zniesienie tej instytucji.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 3-VI 2 wag. nafty, 1 wag. soli, 1 wag. piwa, 1 wag. skór, 1 wag. kartofli, kossyki, korki, łózka, ubrania dzieciinne, papier, meble, proszek do mycia, farba, soda, manufaktura, kosze, papa, naczynia, żelazne, obrusy, suknie beczki, kiszki, kwiaty, słom. kapelusze, smary, galanterja, gips, modlitewniki, koks.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 3-VI **Tyfus plamisty:** Wałowa 5; Rynek 10, Skaryszewska 21, Rwańska 16, Zatylna 9, Żabia 13,—razem 7 osób. **Tyfus brzuszny:** Podwalna 8, Sporna 2, Wałowa 27, Mała 1, **Szkarlatyna:** Skaryszewska 3—1 przyp.

= **Zmarli w par. Radom.** dn. 1 i 2-VI: Jan Borzycka 1½ r., Władysława Maj 1 r., Mieczysław Pata 1. 4, Czesław Pomianowski 5 m., Stanisław Sumik 1 r., Wanda Jędrysa 1. 7, Magdalena Paczka 1. 80. dn. 3-VI Ewa Kozierowska 1. 21, Wacław Wojcieszek 1. 9, Józefa Łagodzińska 1 r., Michałina Wójcikowska 1. 28, Józef Góralezyk 1. 54.

Z KRAJU.

> **Uparci.** Donoszą z Lublina: Policja wykryła, że właściciele domów na Kalinowszczyźnie Antoni Franaszczuk, Antonina Murawska, Jan Mioncz, Lejba Judka, Wajnryb, Tauba Miltzak i Marjanna Franaszczuk prowadzą meldunki w księgach z drukiem rosyjskim. Sporządzono o tem protokół w celu pociągnięcia wymienionych osób do odpowiedzialności sądowej za używanie druków rosyjskich.

> **Tyfus plamisty.** Od 14 do 20 maja stwierdzono w Galicji 410 wypadków zachorowania na tyfus plamisty w 23 pow. (77 gminach), a na Bukowinie 10 wypadków w 3 pow. 6 gminach) u ludności miejscowej.

W innych obszarach administracyjnych w tym czasie było 44 wypadków tyfusu plamistego.

> **Zamknięcie instytucji naukowych w Wilnie.** „Deutsche Lodzer Ztg“, donosi: Według doniesienia urzędowego zamknięto następujące instytucje w Wilnie i postawiono je pod nadzór magistratu: muzeum, bibliotekę i archiwum byłego uniwersytetu, archiwum centralne, szkolne, szlacheckie i bibliotekę kościelną.

> **Ograniczenie konsumpcji mięsa.** Magistrat poznański ogłasza: Z powodu stosunkowo małego obecnego dowozu bydła czuje się magistrat zniwoloną najwyższą ilość mięsa ograniczyć na pół funta tygodniowo na osobę. Karty na mięso upoważniają zatem od 25 maja aż nadal do zakupu tylko połowy najwyższej ilości, wyznaczonej na kartach. Również w Berlinie ustanowiono najwyższą ilość mięsa na pół funta tygodniowo na osobę, a wielka część innych miast wyznaczyła jeszcze mniejsze ilości. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 6 czerwca.

> **Powrót p. W. Rzymowskiego z obozu internowanych.** Ceniony publicysta p. Rzymowski, w którego artykułach z wyjątkową siłą manifestowały się myśli polskiej polityki antyrosyjskiej, uwolniony został z niemieckiego obozu internowanych i powrócił już do Warszawy. Wraz z nim zwolniony został młody publicysta p. Tadeusz Hołowko, b. współredaktor Widnokręgu.

TELEGRAMY

Manifestacja w parlamencie niemiec.

Berlin (BK). Prezydent parlamentu Kampf otworzył onegdaj posiedzenie przemową, w której komunikował zwycięstwo niemieckie na morzu. Izba wysłuchała przemowy stojąc z wyjątkiem posłów mniejszości socjalistycznej. Mowę prezydenta przerywano huczajami oklaskami.

Opowiadanie neutralnych świadków bitwy morskiej.

Kopenhaga. (BK) Jak donosi „Politiken“, załoga parowca duńskiego „Fioro“, opowiada, że była świadkiem ostatniej bitwy morskiej. We środę popołudniu został parowiec zatrzymany przez 2 angielskie łodzie torpedowe w oddaleniu około 30 mil od Eiaus Kolm. Sternik udał się z papierami na pokład angielskiego okrętu. W tej chwili pojawiła się na horyzoncie potężna flota niemiecka. Angielskie łodzie zaczęły się przygotowywać do bitwy, a sternik powrócił do parowca. Flota niemiecka zbliżała się do Anglików pełną parą a składała się z 5 okrętów linjowych. Niemcy (rozpoczęli gwałtowny ogień na Anglików, którzy wycofywali się ku północy, ścigani i ostrzeliwani przez flotę niemiecką. Na chwilę ucichła kanonada poczem znowu się rozpoczęła i trwała do godz. 9. W pobliżu Skageraku spotkał parowiec dwa zeppelin, które pędziły w stronę placu boju. Bitwa toczyła się w odległości 20 mil morskich od Stavangeru.

OGŁOSZENIA.

Polska Ludowa

Tygodnik ilustrowany. Poświęcony sprawom życia narodowego i ekonomicznego wsi polskiej i ludu polskiego. Kto więc chce się zapoznać z obecnymi stosunkami na wsi, **niech czyta POLSKĄ LUDOWĄ.**

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie kor. 4.80 półrocznie kor. 2.40. Adres redakcji i administracji Lublin, Namiestnikowska № 8. 180-10

Wpisawszy się na listę obrońców w sprawach wojskowych, przyjmuje obrony przed Sądami wojskowymi I w Królestwie.

Dr. Ludwik Szalay

adwokat krajowy

171—5

w Krakowie, ul. św. Jana

Lombard w Radomiu

przy ul. Lubelskiej Nr. 25, egzystuje od roku 1914, wydaje w dalszym ciągu pożyczki na wszelkie kosztowności.

172—2

Z uszanowaniem

Ehrenberg.

Najstarsza polska fabryka krajowa
W. STAWIARSKI & S-ka RAFINERJA NAFTY
w Krośnie (Galicja)

dostarcza **naftę** rafinowaną, **benzyny** automobilowe, motorowe i inne, **oleje** maszynowe, cylindrowe, do popędu motorów etc. etc.

Towary pierwszorzędnej jakości, ceny konkurencyjne, dostawa szybka, staranna, rzetelna. 173—5

MAĆZKA NESTLE'A

najlepszy i najtańszy pokarm dla dzieci, rekonwalescentów i starców.

Sprzedaż w aptekach i drogerjach

Żądać w opakowaniu polskim, gdyż tylko takie daje gwarancję świeżości towaru.

Reprezentacja i skład **MAURZYCY NEUFELD**
Dąbrowa, (Król. Pol.) ul. Klubowa № 18.

177—6